

55. Międzynarodowy Festiwal Henryka Wieniawskiego w Szczawnie-Zdroju



Dyrektor artystyczny Festiwalu
Maciej Kieres

Dyrektor Teatru Zdrojowego
Mirosław Kowalik

Dyrektor Ośrodka Kultury i Sztuki we Wrocławiu
Igor Wójcik

Patronat honorowy nad festiwalem objęli

Wiceminister Kultury i Dziedzictwa Narodowego **Wanda Zwinogrodzka**

Senator Rzeczypospolitej Polskiej **Aleksander Szwed**

Posel na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej **Michał Dworczyk**

Marszałek Województwa Dolnośląskiego **Cezary Przybylski**

Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego **Grzegorz Macko**

Burmistrz Szczawna-Zdroju **Marek Fedoruk**

Szczawno-Zdrój, 10–13 września 2020

Organizatorzy



IM. HENRYKA WIENIAWSKIEGO



Uzdrowska Gmina Miejska
Szczawno-Zdrój



OŚRODEK KULTURY I SZTUKI
WE WROCŁAWIU



INSTYTUCJA KULTURY SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO



instytut muzyki i tańca



Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury, uzyskanych z dopłat ustanowionych w grach objętych monopolem państwa, zgodnie z art. 80 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych, w ramach programu "Muzyka", realizowanego przez Instytut Muzyki i Tańca.

Dofinansowano
z Budżetu
Województwa
Dolnośląskiego

URZĄD MARSZAŃKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO



DOLNY
ŚLĄSK

www.umwd.pl

Mecenat



Wałbrzyskie Zakłady Koksownicze „Victoria” S.A.



POLSKA MIEDŹ

Partnerzy



UZDROWISKO
Szczawno - Jedlina S.A.



WAŁBRZYSKA SPECJALNA
STREFA EKONOMICZNA



Patroni medialni



WIRTUOZ NAJSZLACHETNIEJSZEJ PRÓBY

Żaden skrzypek nie może się równać z Wieniawskim, który z jego cudowną techniką gry nie ma dziś sobie równych. Od czasów Paganiniego nie pojawił się wirtuoz tej rangi. Zdanie to stanowiło motto pierwszej monografii poświęconej polskiemu muzykowi, opublikowanej w Hadze w roku 1856. Jej autor, Alexandre Desfossez, porównując grę dwóch genialnych wirtuozów, był zdania, że młody, wówczas zaledwie dwudziestoletni Polak, tak fetowany na estradach Europy, pod pewnym względem Paganiniego przewyższa.

By zrozumieć, co skłoniło autora wspomnianej publikacji do tego rodzaju oceny, warto sięgnąć do innych opinii z tamtego czasu – zawartych w drukowanych recenzjach, kronikach, listach i wspomnieniach wybitnych postaci życia muzycznego. W owych przekazach warto zwrócić uwagę nie tyle na opisy samej gry obu artystów – niebotycznie przecież doskonałej, lecz raczej na ideały estetyczne, jakim hołdowali i jakie z ich postawy wobec sztuki dają się wyczytać.

Z tego punktu widzenia wielce wymowne okazuje się coś, co w roku 1816 wydarzyło się w Mediolanie. Na kilku koncertach miał wystąpić słynny francuski skrzypek Charles Philippe Lafont. Dowiedziawszy się o tym, udał się tam Niccolò Paganini, by usłyszeć rywala i przy okazji się z nim zmierzyć. Już po pierwszym jego występie Paganini pisał do przyjaciela: *Wczoraj słyszeliśmy w La Scali pana Lafonta. Poczciwy profesor, owszem, gra bardzo dobrze, ale nie zadziwia.* To jedno zdanie ukazuje kryterium, wedle którego Paganini ocenia grę wirtuoza. Dla niego bowiem zawarte w magicznym słowie *meravigliar* „zadziwianie i olśniewanie” było ważnym, bodaj głównym celem koncertu. Kilka dni później francuski i włoski muzyk wystąpili na tym samym wieczorze. Wykonali *Koncert na dwoje skrzypiec* Kreutzera. Dopóki grali razem, Paganini trzymał się ściśle zapisu nutowego. W miejscach solowych zaś zupełnie od niego odchodził, improwizując nową, własną muzykę. Lafont był zszokowany. We Francji tego rodzaju „dodatki” byłyby postrzegane jako naruszenie woli kompozytora. Gdy na chwilę oderwał oczy od pulpitu i zwrócił je ku publiczności, ujrzał ludzi znieruchomiałych w zachwycie, z zapartym tchem śledzących ruchy włoskiego skrzypka. W tym momencie zrozumiał, że przegrywa, że jego przeciwnik porywa słuchaczy, druzgocze ich, oszałamia i kładzie u swych stóp.

Ta jedna scena mówi wiele o tym, czym dla Paganiniego była muzyka, którą komponował i której był genialnym wykonawcą. Jej celem było przede wszystkim przekonanie wszystkich, którzy go słuchają, że jego sztuka sięga samych szczytów doskonałości, niedosięgalnych dla nikogo poza nim.

Powiedzmy wprost: to, co Paganini czynił jako muzyk, służyć miało wywyższeniu się ponad innych, czyli pokonaniu każdego z rywali. Godzi się zauważyć, że tego rodzaju postawa nie była czymś nowym. Już starożytni mawiali przecież: *Alit aemulatio ingenia*, uważając, że *rozkwitowi talentów sprzyja współzawodnictwo*. Przekonanie to podzieliali wielcy artyści renesansu. Ileż to razy ich dzieła stanowiły właśnie *demonstratio virtutis*, czyli okaz ich „wirtuozerii”, ich nadzwyczajnej mocy twórczej.

Tytułem przykładu przywołajmy „pojedynek”, jaki w roku 1522 odbył się we florenckim kościele Santa Maria del Carmine. W tamtejszej kaplicy Brancaccich grupa artystów podziwiała mistrzostwo fresków, jakie w poprzednim wieku wykonał słynny Masaccio, dając w nich dowód, że pokonał wszelkie – niemożliwe dotąd do przewyciężenia – trudności. Wśród obecnych znalazł się przybyły właśnie z Rzymu Perino del Vaga, który stwierdził, że on potrafiłby malować sylwetki ludzi równie dobrze, a nawet piękniej. Sprowokowany do współzawodnictwa, namalował na fresku postać apostoła, tuż obok postaci stworzonej przez Masaccia. Czyn ów, którego ślad trwa do dziś, był oczywiście czymś nieporównanie bardziej zuchwałym niż improwizowane przez Paganiniego „wtręty” w *Koncerte* Kreutzera. W obu przypadkach chodziło głównie o to, by z całą dobitnością ukazać własną *virtù*, czyli godną podziwu potęgę artystycznego działania.

Doskonałym jest takie dzieło, w którym nie sposób jest nic dodać, nic odjąć i nic zmienić bez szkody dla całości. Ten ideał doskonałego dzieła sztuki, który tak celnie zdefiniował Leone Battista Alberti, stanowił oczywistość dla każdego artysty renesansu. Dlaczego więc Perino del Vaga, jakby niepomny owego ideału, dodaną przez siebie figurą „zranił” arcydzieło Masaccia, naruszył jego integralność, zmącił jego harmonię? Chciał dowieść, że jako malarz dorównuje autorowi fresku, a może nawet go przewyższa. On wprost wyzwał Masaccia na pojedynek. Ponad świętość powstałego przed wiekiem dzieła postawił chęć wyniesienia się ponad jego twórcę.

Paolo Pino, włoski malarz i teoretyk sztuki, w opublikowanym w roku 1548 *Dialogo della pittura* pisze: *Do twoich dzieł wprowadź co najmniej jedną figurę – tak skrzywą, zagadkową, i tak trudną, aby ci, którzy znają się na subtelnościach sztuki, zauważyli twoją umiejętność.* Zapewne tą intencją kierował się Perino del Vaga sięgając po pędzel w Kaplicy Brancaccich.

Słowa z traktatu Pina przywodzą na myśl także słynnych wirtuozów siedemnastego i osiemnastego wieku, dla których tworzone kompozycje najczęściej po to, by mogli zadziwiać publiczność stawiając czoła ich karkołomnym trudnościom.

Czytelną ilustrację takiego traktowania sztuki dają dwie scenki z filmu „Farinelli” o najśłynniejszym w osiemnastym wieku kastracie noszącym takie właśnie imię. Jerzy Fryderyk Haendel do Farinellego: *Z Pana powodu, by uratować mój teatr, komponuję niegodne mnie utwory. To Pan zmienia kierunek mojej muzyki. Nigdy Panu tego nie wybaczę. Swój głos oddał Pan na służbę bezduszej wirtuozerii, która jedynie ma olśniewać. Co z tego pozostanie?* I scenka druga: legendarny śpiewak zwraca się do twórcy komponowanej dla niego muzyki, a zarazem jego brata. *Słyszałeś to, Riccardo, przecież nie jesteś głuchy. Natchnienie zastępujesz wirtuozerią. Mnożysz te wszystkie fioritury, przeładowane ornamenty, dźwiękowe wygibasy.* Riccardo: *Komponuję dla twojego głosu.* Farinelli: *Zapomnij o moim głosie.* Riccardo: *Nie mogę. Wiesz, że nie mogę.* Mocną pointą tego dialogu są w filmie chwile, w których publiczność, omdlewająca z zachwyty nad magią śpiewu legendarnego gwiazdora, raz po raz wykrzykuje: Jeden Bóg! Jeden Farinelli! Jeden, jedyny Farinelli! Tak przecież w tamtych czasach było, że największe gwiazdy sceny operowej otaczano nimbem boskości. Wielkie śpiewaczki darzono mianem „diva”, co w naszym języku oznacza dosłownie „boska”.

Trudno nie zauważyć, że takie podejście do muzyki niosło z sobą radykalne odwrócenie relacji między artystą a dziełem. To nie artysta służył tutaj dziełu, by jego piękno zajaśniało w całej pełni, ale to dzieło miało służyć artyście, by tym co czyni, mógł wprawiać w zdumienie słuchaczy i rzucać ich sobie do stóp.

W epoce kultu wirtuozów pojawił się jednak ktoś, kto swą muzyką i cudowną grą przywrócił „relacji artysty wobec dzieła” jej właściwy sens. Był to Henryk Wieniawski. Pod względem panowania nad instrumentem równy był Paganiniemu. Mistrzowsko władał całym zakresem wyrafinowanej techniki, którą błyszczał włoski skrzypek. Przecież już *Grand caprice fantastique* op. 1, którym dwunastoletni Wieniawski uwieńczył studia w paryskim konserwatorium, i który poświęcił jego profesorowi, Lambertowi Massartowi, a także młodzieńczy *Koncert skrzypcowy fis-moll* jest okazem tego, czym dowieść mogli swych kompetencji najwybitniejsi skrzypkowie tamtego czasu. Nie mówiąc już o zbiorze *Kaprysów* op. 10, noszącym tytuł *L'Ecole moderne*, który do dziś jest Alfą i Omegą dla każdego wirtuoza. Jest bowiem „szkołą dorastania do mistrzostwa w grze”, a następnie – arcytrudnym wyzwaniem dla muzyków najwyższej miary. O wyjątkowym znaczeniu, jakie ów cykl może mieć w życiu skrzypka, mówi Anne Sophie Mutter.

Od Wieniawskiego, poprzez Isaję'a, Carla Flescha, Menuhina, wywodzi się wielka europejska tradycja skrzypcowa, do której i ja mogę się przyznawać. Gdyby przeanalizować mój styl gry, doszlibyśmy do Wieniawskiego. Na jego utworach właściwie się wychowałam i gram je do dzisiaj z największą przyjemnością.

W roku 1853 Wieniawski dał cykl koncertów w miastach Bawarii. Entuzjazm wzbudził tak ogromny, że orkiestra monachijska zrezygnowała z honorarium, poczytując to sobie za zaszczyt towarzyszenie tak wielkiemu artyście. Swoją opinię o tym koncercie wyraził w prasie dyrygent tej orkiestry, Franz Lachter. *Krytyka wzdragala się dotąd porównać nawet w przybliżeniu któregośkolwiek skrzypka, wirtuoza pierwszej wielkości z Paganinim – mistrzem skończonej techniki. Panu Henrykowi Wieniawskiemu udało się wymusić wyznanie, że jego technika w szlachetnym stylu nie tylko dorównuje ubóstwianemu niegdyś Paganiniemu, lecz zyskuje także nieznany dotąd, nowy blask.*

W głosach prasy, ale też w zachowanych wspomnieniach muzyków i melomanów, raz po raz powtarza się opinia, że w grze polskiego skrzypka, mimo jej demonicznej wprost biegłości, na pierwszy plan wysuwa się głębia wyrazu, a nie obliczony na poklask publiczności popis. Muzyczny sprawozdawca w Budapeszcie zauważa: Gra Wieniawskiego uchyla się spod wszelkiej krytyki, bo stoi ponad nią. Główną jego cechą jest olśniewająca technika, lecz traktowana tylko jako środek, nigdy zaś jako cel. Podobnie widzi polskiego muzyka autor recenzji drukowanej po koncercie w lipskim Gewandhausie (30.09.1855). Wirtuozostwo pana Wieniawskiego występuje jako funkcja służebna prawdziwie artystycznych celów.

Jaki ideał estetyczny przyświeca tego rodzaju postawie? Określił go arbiter elegancji w epoce Odrodzenia, pisarz i dyplomata, Baldassare Castiglione. W swym słynnym dziele *Il libro del Cortigiano* (1518) mówi o pięknie, które może się przejawiać zarówno w sztuce, jak i w życiu człowieka. Mówi o wdzięku, który – w jego przekonaniu – jest podstawą piękna. I medytując nad tym, co jest źródłem wdzięku, dochodzi do przekonania, że jest nim pewna łatwość, z jaką realizuje się rzecz trudną. Radę, jaką Castiglione daje czytelnikowi, w uproszczeniu i skrócie, można wyrazić tak: Jeśli czynisz coś, co wymaga kunsztu, wyjątkowej wprawy i talentu, gdy więc na przykład prowadzisz uczoną dysputę, głośisz mowę, improwizujesz sonet albo grasz na jakimś instrumencie – nie daj poznać, jak trudna jest to rzecz, a przeciwnie: czyń ją z łatwością, bez wysiłku, jakby od niechcenia. Nie obnoś się z twoim kunsztem, lecz raczej ukryj go przed oczyma innych. Wiedz bowiem, iż *prawdziwą sztuką jest to, co się nie wydaje być sztuką.*

Nienowa to myśl. W starożytności – cytując Owidiusza – powiadano: *Ars est celare artem* („Sztuką jest ukryć sztukę”). Taki kształt ma owa rzymska maksyma dziś. Jest to, niestety, przekład uproszczony, przesłaniający jej głębszy sens. Łacińskie słowo *ars* („sztuka”) mówi o umiejętności artysty, o jego biegłości w tym, co czyni, o jego robocie – wzorowej, mistrzowskiej, arcydzielnej, a więc: o jego kunszcie.

Myśl Owidiusza: *Ars est celare artem* należałoby więc rozumieć tak: „Sztuką jest ukryć kunszt”. A jeszcze lepiej tak: „Artyzm polega na tym, by ukryć dzielność artysty”. Ponieważ jednak dzielność ta sprawia, że „artysta z łatwością pokonuje trudności”, pełny sens myśli Owidiusza (i ten literalny, i ten domyślny) byłby taki: „Artyzm polega na tym, by trudność zadania artysty nie rzuciła się w oczy”.

Dopiero w świetle powyższych słów zrozumiemy, dlaczego Henryk Wieniawski nie starał się by u słuchaczy wzbudzać zachwyt wyrażający się słowami „Jakie to trudne!”. Wolał by raczej gotowi byli rzec „Jakie to piękne!”.

Jest jeszcze jedna nie dająca się przecenić wartość, dzięki której Henryk Wieniawski – i jako kompozytor, i jako wirtuoz – zdawał się być niedościgniony. Jest nią mianowicie dominacja czynnika wokalnego w jego muzyce. O tym, jak ważny jest to czynnik, pisał w epoce baroku Georg Friedrich Telemann. *Tam, gdzie przemawia muzyka, śpiew niechaj będzie fundamentem. Jeśli więc komponujesz, uczyni śpiew pierwszym dzieła elementem, a jeśli grasz – śpiewaj, śpiewaj instrumentem.* Łatwo powiedzieć, o ileż jednak trudniej to urzeczywistnić. Wszak najtrudniejszym bodaj egzaminem, jakiemu poddawani są skrzypkowie w konkursach na posadę w renomowanej orkiestrze, jest właśnie gra *cantabile*. Rzecz bowiem w tym, by spoza dźwięków wydobywanych na mechanicznym przecież instrumencie, choć to wydaje się wprost niemożliwe, dał się słyszeć żywy głos – głos śpiewającego człowieka.

Tego rodzaju wrażenie mieli właśnie słuchacze Henryka Wieniawskiego. Pamiętnik jego małżonki, Izabeli, zawiera wspomnienie z koncertu, jaki w Petersburgu wysłuchała w towarzystwie sławnego śpiewaka, Giuseppe Mario. *Siedziałam z nim w łoży. I gdy mój mąż skończył grać, Mario odwrócił się do mnie i rzekł: To jest lekcja śpiewu. Te skrzypce mają serce, duszę i rozum.* Podobnie wrażliwi na ów aspekt gry Wieniawskiego byli słuchacze polscy. Autor recenzji we Lwowie, w roku 1877 zauważa: Ton jego brzmi dziwnie miękko i rzewnie, jakby głos ludzki zabłąkał się między deszczułki zaczarowanego instrumentu.

Powiedzmy wprost: wokalizm muzyki tego artysty i jego wykonawczych kreacji czyni z niego – by tak rzec – „Chopina muzyki skrzypcowej”. Tego rodzaju określenie nie jest bynajmniej nadużyciem, tym bardziej, że z Fryderykiem Chopinem spokrewnia go nie tylko *cantabile*, lecz także przenikający jego skrzypcowe arcydzieła duch poezji. Czy naprawdę – poezji? Mówimy wszak o muzyce czysto instrumentalnej, przemawiającej poza sferą przypisanych poezji słów. Otóż tę „poetyckość” w dziedzinie muzyki instrumentalnej objawił pierwszy Chopin. Gustave Chouquet po występie Chopina w sali Konserwatorium Paryskiego (26 IV 1835) określił go jako *uosobienie poety*. Robert Schumann, recenzując (1837) Chopinowskie Etiudy, dostrzegł

w nich twory *par excellence* poetyckie. Dwa lata później w redagowanym przez siebie piśmie „*Neue Zeitschrift für Musik*” (XI 1839) napisze o Chopinie: *On jest i pozostanie najśmielszym i najwznioślejszym poetą naszych czasów*. Antoni Woykowski w esejie zamieszczonym w leszczyńskim „*Przyjacielu ludu*” (I 1836) zwie Chopina *Szekspirem, Byronem i Mickiewiczem fortepianistów*.

Trudno wymienić wszystkich krytyków, kompozytorów, ludzi sztuki, którym dzieła Chopina jawiły się jako wcielenie poezji. Lecz warto chyba postawić pytanie, czy możliwa jest poezja głoszona samym tylko dźwiękiem fortepianu, poezja bez słów? Otóż – jest możliwa. Ku takiej właśnie sztuce poetyckiej zmierzali (właśnie w czasach Wieniawskiego!) poeci francuskiego symbolizmu. *De la musique avant toute chose – muzyka przede wszystkim*. To Verlainowskie hasło streszcza w sobie ich cel. Pragnęli mówić przede wszystkim brzmieniem, mówić muzyką wiersza, sens słów spychając na peryferie świadomości słuchacza. Wierzyli, że tylko muzyką słów mogą sięgnąć tam, gdzie nie sięgają słowa z przypisanym im znaczeniem. Mogą sięgnąć do Tajemnicy. Do Tego, co Niewyrażalne.

I taką właśnie poezję głosił Chopin – poezję niesprowadzalną do słów, nie dającą się wyrazić słowem. Trudno się dziwić, że szczególnie wrażliwi na jej głos okazali się wielcy poeci. Heinrich Heine pisał o Chopinie (31.03.1837): *Polska dała mu zmysł rycerski i swoje historyczne cierpienie, Francja – lekkość, elegancję i wdzięk, Niemcy zaś – marzycielską głębię. Jest on nie tylko wirtuozem, lecz i poetą. Nic nie może dorównać tej radości, jaką nam daje, kiedy improwizuje na fortepianie. Wtedy już nie jest ani Polakiem, ani Francuzem, ani Niemcem, zdradza daleko wyższe pochodzenie: przybywa z krainy Mozarta, Rafaela i Goethego. Jego prawdziwą ojczyzną jest królestwo poezji*.

Wróćmy jednak do skrzypiec, do świata piękna tworzonego przez Wieniawskiego. Czyż *Preghiera* z jego *Koncertu fis-moll*, owej modlitwy płynącej z głębi serca, nie można stawiać obok *Larghetti* z Chopinowskiego *Koncertu f-moll*? Czyż *Romance* z *Koncertu skrzypcowego d-moll* nie przywołuje ducha Chopinowskich *nokturnów*? A czyż *Legenda* nie jest najbardziej poetyckim dziełem stworzonym na skrzypce?

Po serii warszawskich koncertów w roku 1870 wybitny krytyk muzyczny i kompozytor, Jan Kleczyński zanotował: *Występy te były objawieniem się jakby zupełnie nowego artysty. Dawniej jego gra przypominała burzliwą i niespokojną falę morza. Dziś jest spokojna i jasna jak jezioro. Nie znaczy to bynajmniej aby była pozbawiona uczucia. Owszem, jest ona cała przeziąknięta ekspresją, tylko nie tak ognistą jak dawniej. Oczarowani jesteście wdziękiem i poezją, która z gry jego promieniuje naturalnie i bez wysilenia*.

Najcelniejszą definicję jego zjawiskowej sztuki znajdujemy jednak na stronach czołowego pisma w ówczesnej Polsce, jakim był „Ruch Muzyczny”. *Henryk Wieniawski jest wirtuozem w najszlachetniejszym sensie tego słowa. Nie sam tylko pełny, piękny i soczysty ton, nie sama wirtuozowska, jedyna w swoim rodzaju technika smyczkowa, nie olśniewająca biegłość i niepojęta brawura są przyczyną zdumiewających efektów wywołanych jego grą. Wykonanie uduchowione, głębokość, żar uczucia, prawdziwie artystyczny spokój tam nawet, gdzie polot rwącej fantazji uniósłby każdego za granicę piękna. Oto cechy tego nadzwyczajnego talentu i istota wartości jego gry.*



Henryk Wieniawski w muzycznym herbie Szczawna-Zdroju

Już od 55 lat Henryk Wieniawski i jego muzyka są niezwykle wartościowym symbolem Szczawna-Zdroju. Od dziesiątków lat Międzynarodowy Festiwal Henryka Wieniawskiego gromadził rzesze zakochanych w muzyce tego wirtuoza skrzypiec, kompozytora, chluby kultury polskiej. Henryk Wieniawski jest w kurorcie nie tylko podczas corocznych Festiwali. Każdego dnia przypominają o nim Park Zdrojowy i Teatr Zdrojowy jego imienia, dwa pomniki oraz „Pieśń Polska” wygrywana codziennie przez kuranty na Wieży Anna. Wszystko dla upamiętnienia pobytów mistrza w 1855 i 1857 roku w ówczesnym Bad Salzbrunn, w którym kurował się i koncertował.

W tym roku przypada wyjątkowy jubileusz Festiwalu, który zapoczątkowały pierwsze Dni Henryka Wieniawskiego w 1966 roku.

Między platyną i złotem

To, można powiedzieć, symbole obecnego 55. Międzynarodowego Festiwalu Henryka Wieniawskiego w Szczawnie-Zdroju oraz jego 50. edycji w 2015 roku. Zgodnie z ponad pięćdziesięcioletnią tra-



dycją, również te w minionych pięciu latach szczawieńskie święto muzyki rozpoczynało złożenie kwiatów pod tablicą upamiętniającą patrona Festiwali. Potem odbywały się interesujące koncerty, występowali liczący się soliści, orkiestry symfoniczne i zespoły kameralne. Znaczącym akcentem większości Festiwali między jubileuszami były koncerty laureatów czołowych miejsc w najnowszej edycji Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu w 2016 roku. Melomani mieli też okazję wysłuchać koncertów odmiennych w kształcie muzycznym. Zapraszano do słuchania muzyki w Teatrze Zdrojowym, Domu Zdrojowym, Hali Spacerowej i Muszli Koncertowej.

*Vadim Brodski z orkiestrą z Hradec Kralove na 51. Festiwalu (2016 r.)
fot. R. Wyszyński*



Jedną z atrakcji 54. Festiwalu (2019) był Holender Ilya Grubert, który grał na skrzypcach H. Wieniawskiego

54. Festiwal (2019) dał się zapamiętać przede wszystkim z dwóch prezentacji. Pierwszy to koncert inauguracyjny, w którym wystąpiła znakomita skrzypaczka, Bomsori Kim (Korea Południowa), laureatka II nagrody ex aequo wspomnianego poznańskiego Konkursu, której towarzyszyła Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Poznańskiej. Drugim był koncert kameralny wysoce utytułowanego skrzypka z Holandii, Ilya Gruberta. Maestrię wykonania uatrakcyjniła gra artysty na skrzypcach Henryka Wieniawskiego (Pietro Guarneri z ok. 1740 roku), własności holenderskiego muzyka. Wystąpił Art Chamber Duo – Jarosław Pietrzak, skrzypce i Julita Przybylska-Nowak, fortepian. Festiwal zakończył koncert Sary Dragan – skrzypce oraz Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Dolnośląskiej.

Bogaty był program 53. Festiwalu (2018). Rozpoczęli go artyści z Górnego Śląska – Roksana Kwaśnikowska, skrzypce, zdobywczyni I nagrody Międzynarodowego Konkursu Muzycznego im. Michała Spicaka w Dąbrowie Górniczej oraz Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Za-

brzańskej. Były koncerty kameralne Sławomira Tomasika – skrzypce i Roberta Morawskiego – fortepian, także „Silius Piano Trio” oraz „ArTrio”. Podobną się koncert promenade Orkiestry Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu. Festiwal zakończył się mocnym akcentem – koncertem Seiji Okamoto (Japonia), laureata II nagrody ex aequo 15. Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu oraz Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Opolskiej.

Podczas 52. Festiwalu (2017) królowały laureatki poznańskiego 15. Konkursu Skrzypcowego. W koncercie inauguracyjnym wystąpiła Maria Włoszczowska – skrzypce, VI miejsce, z Julitą Przybylską-Nowak (fortepian), Jarosławem Pietrzakiem (skrzypce), Orkiestrą Kameralną Polskiego Radia „Amadeus” pod dyrekcją Anny Duczmal-Mróż. Zachwylił koncert finałowy. Wystąpiła w nim Veriko Tchumburidze (Gruzja), zdobywczyni I miejsca w poznańskim Międzynarodowym Konkursie, z towarzyszeniem Orkiestry Symfonicznej Narodowego Forum Muzyki Filharmonii Wrocławskiej. Dwa pozostałe wieczory festiwalowe wypełniły: „Paganiniana” w wykonaniu włoskich artystów – Davide Alogna, skrzypce i Giulio Tampalini’ego, gitara oraz koncert ze Stefanem Plewniakiem – skrzypce i Orkiestrą Symfoniczną II Giardino d’Amore.



*Victor Kuzniecowa i orkiestra „Ricordanza” na 50. Festiwalu w 2015 r.
fot. R. Wyszyński*

Chętnie słuchano zróżnicowanych propozycji muzycznych podczas 51. Festiwalu (2016). Była „Muzyka Rodziny Wieniawskich” w wykonaniu Art Chamber Duo, koncert kameralny „Młodzi wirtuosi”, dwa koncerty „W samo południe”, w których zagrali Wałbrzyski Kwartet Smyczkowy oraz kwintet akordeonowy wałbrzyskiego ZSM. Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Sudeckiej zaprezentowała „Swingującą klasykę, czyli o muzyce na wesoło”. Festiwal zainaugurował koncert znanego skrzypka Vadima Brodskiego i Orkiestry Symfonicznej Hradec Kralove, a zamknął spektakl muzyczny „Fryderyk Chopin – Homo Artifex”.

Jubileuszowy 50. Międzynarodowy Festiwal Henryka Wieniawskiego w 2015 roku otworzył koncert Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Sudeckiej oraz niemieckiego skrzypka Albrechta Menzla. W każdym z trzech festiwalowych dni (26–28 czerwca) było dużo kameralistyki. Zabrzmiały „Pieśni znajomych i przyjaciół Wieniawskiego”, wystąpili: Fanaberia Trio, Kwartet Wieniawski, zagrała znana publiczności skrzypaczka Katarzyna Duda z towarzyszeniem pianisty Marka Bracha. Wieczorny koncert w drugim dniu wypełnił koncert jazzowy „Chopin Podcieniami” z Lorą Szafran. W finale Festiwalu wystąpił znakomity skrzypek Victor Kuzniecowa i Wrocławska Orkiestra Kameralna „Ricordanza”.

Jak przystało na tak znaczący jubileusz nie zabrakło wspomnień. Była ku temu okazja podczas nocnego spotkania w Bohemie, którego bohaterem był Stanisław Góra, wieloletni prezes Wałbrzyskiego Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego w Szczawnie-Zdroju (już nieistniejącego) – do 2004 roku organizatora Festiwalu ku czci wielkiego Wieniawskiego.

Dyrektorami artystycznymi Festiwalu byli w tym czasie: Maciej Kieres – 54., 53. i 52. oraz Krystyna Swoboda – 51., 50.

Dni, Festiwale, Międzynarodowe Festiwale Henryka Wieniawskiego

Odbывające się w poprzednich latach Festiwale i wcześniejsze Dni również dały się zapamiętać od jak najlepszej strony. Dostarczały znakomitych wrażeń muzycznych, stwarzały okazję do wysłuchania różnych interpretacji utworów mistrzów, prezentowanych przez znanych solistów oraz zespoły z Polski

i z zagranicy. Umożliwiały poznanie Wieniawskiego na tle muzycznej epoki, także wysłuchania nowych odkryć muzycznych. Nie brakowało wykładów, warsztatów, lekcji dla młodzieży.

Przypomnijmy zatem niektóre Festiwale i wydarzenia, które miały na nich miejsce. 49. Festiwal (2014) to muzyka Wieniawskiego, Pendereckiego, Rimskiego-Korsakowa, Zarębskiego, Brahmsa, Mozarta. Grał utytułowany skrzypek Josef Spacek, znakomity „Quintet All Star” oraz entuzjastycznie przyjęta Leticia Munoz Moreno, której towarzyszyła orkiestra „Amadeus” pod dyrekcją Agnieszki Duczmal. 48. Festiwal (2013) również pozostawił bogate wrażenia – kończone bisami występy solistów polskich, z Kazachstanu i Węgier, dobrych orkiestr i dyrygentów. Ten Festiwal miał i inne smaczki. Sławne trio: Krzysztof Herdzin, Robert Kubiszyn i Cezary Konrad pokazało, że klasyczne utwory muzyczne wielkich polskich romantyków są świetnymi tematami muzycznymi dla współczesnego jazzu. Było też spotkanie z dwoma żyjącymi wówczas przedstawicielami sławnej rodziny muzycznej Wiłkomirskich – Wandą i Józefem. W 2011 roku odbył się 46. Festiwal z koncertem poświęconym Januszowi Menclowi, dyrektorowi paru edycji Festiwalu oraz występem Krzysztofa Jakowicza. 44. szczawieńskie spotkania muzyczne z Wieniawskim (2009) zaproponowały nowość – prapremierę opery „Pożar” Haydna, która interesująco połączyła występy śpiewaków, grę Wrocławskiej Orkiestry Kameralnej „Leopoldinum” i prezentację aktorów Wrocławskiego Teatru Lalek. 41. Festiwal (2006) gościł znakomitych skrzypków. Wystąpił Konstanty Andrzej Kulka z orkiestrą „Camerata Impuls” oraz duet ojciec i syn – Krzysztof i Jakub Jakowiczowie. Podczas jubileuszowego, 40. Festiwalu (2005) uczczono rocznicę drugiego pobytu i koncertowania Henryka Wieniawskiego w Szczawnie. Organizatorzy zaprosili wówczas na trzy koncerty, wśród których szczególnie spodobał się w wykonaniu Krzysztofa Jakowicza i Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Sudeckiej. Odbył się też koncert poświęcony pamięci Papieża Jana Pawła II. gościł znakomitych skrzypków. Festiwal w międzynarodowej obsadzie w 2004 roku, 39. z kolei, był ostatnim, jaki organizowało Wałbrzyskie Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego i jego prezes Stanisław Góra. Wystąpiła w nim Katarzyna Duda z Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii w Hradec Kralove, zagrał Wiktor Kuzniecowa i trio z Ukrainy. Jubileuszowy, 30. Festiwal Henryka Wieniawskiego (1995) trwał dzie-



Krzysztof i Jakub Jakowicz na 41. Festiwalu w 2006 r.



*Koncert Tadeusza Gadziny w 2010 r. podczas 45. edycji Festiwalu.
fot. R. Wyszyński*

ryka Wieniawskiego w Szczawnie i 110. jego śmierci, 200. urodzin Karola Lipińskiego, 150. śmierci Niccolò Paganiniego oraz 150. urodzin Piotra Czajkowskiego. W 1986 roku zmieniła się część nazwy szczawieńskich muzycznych dorocznych wydarzeń. Dni Henryka Wieniawskiego zastąpił Festiwal Henryka Wieniawskiego z zachowaniem przypadającej numeracji. Był to więc 21 Festiwal. Rok 1985 to jeszcze Dni, ale jubileuszowe, 20. z kolei. Miały one niezwykle uroczysty charakter – przypadała wówczas 100. rocznica urodzin Henryka Wieniawskiego. Obchodzono ją w kraju i zagranicą, został wybity medal pamiątkowy, Poznańskie Towarzystwo im. Henryka Wieniawskiego zleciło wydanie monografii Henryka Wieniawskiego prof. Władimira Grigoriewa z Konserwatorium Moskiewskiego, ukazała się publikacja Jarosława Haaka o patronie Festiwalu, wałbrzyskie Muzeum pokazało okolicznościową wystawę, a Filharmonia Wałbrzyska zaprosiła na specjalny koncert i cykl audycji szkolnych poświęconych H. Wieniawskiemu. 15. Dni (1980) miały szczególny charakter, związany z 100. rocznicą śmierci H. Wieniawskiego i 125. jego koncertu w Szczawnie-Zdroju. 10. Dni (1975) dały się zapamiętać z koncertów najlepszych polskich skrzypków jak: Kaja Danczowska, Weronika Szraiber, Tadeusz Gadzina, występów znakomitego pianisty Piotra Palecznego i śpiewaka Włodzimierza Denysenki. Odbywające się w 1970 roku 5. Dni miały bogaty program. Utwory Beethovena wykonało wówczas znakomite Trio Wiłkomirskich: Wanda – skrzypce, Kazimierz – wiolonczela, Maria – fortepian. Bogaty był program 2. Dni Henryka Wieniawskiego (1967). Melomani zachwycali się grą znakomitych przedstawicieli muzycznej rodziny Wiłkomirskich – Marii i Kazimierza. Wystąpili: chór Edmunda Kajdasza, Opolska Orkiestra Symfoniczna pod dyrekcją Marka Tracza z solistką Małgorzatą Kolanko, soliści filharmonii

więć dni i miał niezwykle bogaty i urozmaïcony program. Grał Konstanty Andrzej Kulka, Jewgienij Buszkow z Rosji, Akiko Tanaka z Japonii, Niemka Felicia Terpitz, Francuz Thibault Vieux i włoska flecistka Nicola Faiella. Wystąpiła Orkiestra Kameralna „Amadeus” pod dyrekcją Agnieszki Duczmal, zaśpiewały poznańskie „Polskie Słowniki”. Rok 1993 i 29. Festiwal były szczególnie znaczące – koncerty festiwalowe wróciły do Teatru Zdrojowego, po przeszło dwudziestoletnim remoncie tej zabytkowej budowli. 25. Festiwal (1990) wypełniły dzieła czterech wielkich muzyków dla uczczenia związanych z nimi rocznic – 135. pierwszego pobytu Henryka

i oper we Wrocławiu oraz w Poznaniu, Szczeciński Zespół Muzyki Dawnej oraz Wałbrzyska Orkiestra Symfoniczna pod batutą Jerzego Garbienia. Wówczas też zrodziła się, trwająca do dziś, tradycja składania kwiatów pod Pomnikiem Henryka Wieniawskiego, potem pod tablicą upamiętniającą jego pobyt w szczawieńskim kurorcie.

Narodziny sukcesu

Twórcą wielkiego sukcesu muzycznego w Szczawnie-Zdroju – dorocznych spotkań z muzyką Henryka Wieniawskiego było Towarzystwo Muzyczne jego imienia działające w kurorcie. 9 czerwca 1966 rok uroczyście zainaugurowane zostały pierwsze Dni Henryka Wieniawskiego. Ten historyczny dzień dał się zapamiętać również dzięki odsłonięciu pomnika Henryka Wieniawskiego, ufundowanego przez Towarzystwo Muzyczne. Dzieło wrocławskiego artysty rzeźbiarza Bogdana Hoffmana stoi do dziś w Parku Zdrojowym, nieopodal lokalu „Legenda”, nazwanego tak, jak legendarna kompozycja Wieniawskiego. Skrzypcową „Legendę” odegrał 55 lat temu Edward Statkiewicz, laureat II Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu. Od tamtej pory wykonywanie jej stało się tradycją.

To, że melomani przez ponad pół wieku mogli uczestniczyć w znakomitych koncertach festiwalowych sprawiło zaangażowanie szczawieńskiej grupy działaczy kultury i entuzjastów muzyki. Wykorzystując twórczą atmosferą uzdrowskiego miasta, jego atrakcyjne obiekty służące realizacjom artystycznym, rozwijające się od zakończenia II wojny światowej przedsięwzięcia kulturalne, a szczególnie muzyczne, doprowadzili oni do utworzenia w 1961 roku Oddziału Wałbrzyskiego Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego z siedzibą w Szczawnie-Zdroju, przemianowanego w krótkim czasie na Dolnośląski Oddział Poznańskiego Towarzystwa. O jego aktywności świadczy dobrze fakt, że już w tym samym roku ufundowało ono (wspólnie z Uzdrowskiem Szczawną – Jedlina) tablicę pamiątkową na budynku dawnego Kursalu, gdzie w połowie XIX w. koncertował H. Wieniawski. W 1966 roku samodzielne już Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego zapisało się w annałach trwałym dziełem – Dniami Henryka Wieniawskiego, choć w tamtym czasie nikt tak naprawdę nie potrafił chyba powiedzieć, jak będą one wyglądać w przyszłości. Kolejne lata pokazały jednak, że był to przysłowiowy strzał



*Wanda Wilkomirska z towarzyszeniem filharmoników
wałbrzyskich na 32. Festiwalu w 1997 r.
fot. R. Wyszyński*

w dziesiątkę. Dni otaczał niepowtarzalny klimat, zyskiwały własny kształt artystyczny, programy stały się coraz bardziej interesujące, gościło coraz więcej znanych solistów, zespołów i orkiestr. Dość szybko z lokalnych Dni Henryka Wieniawskiego przekształciły się w wydarzenie muzyczne o zasięgu ogólnopolskim, z czasem przekształcając się w Festiwałe oraz Międzynarodowe Festiwałe.

O Festiwalach, dyrektorach i organizatorach

Spotkania z muzyką Henryka Wieniawskiego wpisały się na trwałe w pejzaż życia kulturalnego Szczawnego-Zdroju, regionu wałbrzyskiego, Dolnego Śląska i całego kraju. W ciągu tych lat odbywały się w różnych miesiącach – początkowo był to sierpień, wrzesień, raz nawet październik, bywały majowe terminy, jednak głównie organizatorzy zapraszali na Festiwałe w czerwcu. Były też różnej długości. Najczęściej trwały trzy, cztery dni, choć odbyły się dwa dziewięciodniowe i po jednym – ośmiodniowy oraz dwudniowy. Przez wiele lat szczególną atrakcją Festiwału stanowiły koncerty nocne, które miały kilka nazw, najdłuższą funkcjonującą była „Wieniawski i...quod libet”. W swobodnej atmosferze występowali soliści festiwalowi z utworami o odmiennym charakterze. To nocne muzykowanie dostarczało niezapomnianych wrażeń, a zdobycie biletu wymagało wielkich starań.

Niezapomnianych wrażeń dostarczali również znakomici muzykolodzy i krytycy muzyczni, prowadzący koncerty. Maestria ich wypowiedzi, komentarzy, prowadzonych na scenie dialogów sprawiała, że były to najwyższej klasy „koncerty” słowne. Rekordzistami pod względem liczby prowadzonych koncertów festiwalowych byli: Zbigniew Pawlicki, który zaczął już podczas II Dni oraz Wojciech Dzierżyszycki, obecny po raz pierwszy na V Dniach. Obu nie brakowało w większości kolejnych edycji. Wśród bardzo wielu takich znakomitości, koncerty wielokrotnie prowadzili: Marian Wallek – Walewski, Jan Weber, Józef Kański, Janusz Mencil, Janusz Ekiert, Adam Rozlach, Marek Dyżewski, Tadeusz Szantruczek, Bohdan Pilarski, podczas XIII Dni – Józef Wiłkomirski. Niektórzy z nich byli również kierownikami bądź dyrektorami artystycznymi, w zależności od stosowanego nazewnictwa w danej edycji.

Przez wiele lat dyrektorem Dni i Festiwału był Zbigniew Pawlicki (muzykolog, krytyk muzyczny, dyrektor Krajowego Biura Koncertowego). W latach 1975 – 1976 za program artystyczny 10. i 11. Dni odpowiadał Witold Korecki. Od 1979 do 1985 roku., a więc od 14. do 20. Dni ich kierownictwo artystyczne sprawował Józef Wiłkomirski (dyrygent, wiolonczelista, kompozytor, publicysta oraz twórca i wieloletni dyrektor naczelny i artystyczny Filharmonii Sudeckiej w Wałbrzychu), który już wówczas mocno akcentował konieczność zmiany nazewnictwa z Dni na Międzynarodowe Festiwałe, co po paru

latach stało się faktem. Janusz Mencil był dyrektorem artystycznym 36. (2001) oraz 43., 44. oraz 45. Międzynarodowego Festiwalu (2008 – 2010). Dyrektorzy artystyczni późniejszych Festiwali to: 47. w 2012 r. – Maciej Kieres; 48. w 2013 r. – Jerzy Kosek.

Do 1977 roku organizatorem dorocznych szczawieńskich spotkań muzycznych było Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego w Szczawnie-Zdroju. Od tego roku festiwalowe tradycje kontynuowało Wałbrzyskie Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego w Szczawnie-Zdroju, które powstało z połączenia towarzystw muzycznych w Wałbrzychu i Szczawnie. Prezesem został Karol Grzejszczyk, pozostając nim przez wiele lat, prezesami honorowymi – dr Józef Cis i dr Alfons Szyperski. W 1984 r. Stanisław Góra został wiceprezesem urzędującym WTM, potem jego prezesem i kierował działalnością Towarzystwa przez trzydzieści lat. Wałbrzyskie Towarzystwo Muzyczne było głównym organizatorem Festiwali aż do 2004 roku. Jedenaście lat później, w 50. rocznicę powstania, WTM zostało wykreślone z rejestru stowarzyszeń.

Od 2005 roku stałymi organizatorami Festiwali byli burmistrz Szczawna-Zdroju oraz Teatr Zdrojowy, samodzielnie bądź z partnerami – Ośrodkiem Kultury i Sztuki we Wrocławiu, Filharmonią Sudecką w Wałbrzychu, Zespołem Szkół Muzycznych w Wałbrzychu.

W ciągu tych lat były też instytucje i firmy współorganizujące Festiwale – Uzdrowisko Szczawno – Jedlina, władze miejskie Szczawna-Zdroju, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Wałbrzychu, władze miejskie Wałbrzycha. Niektóre edycje wspierali m.in. FP „Krzysztof” w Wałbrzychu, Telekomunikacja Polska S.A., Wojewódzki Fundusz Kultury w Wałbrzychu, Krajowe Biuro Koncertowe. Z chwilą, gdy zaczęły funkcjonować konkursy, organizatorzy brali w nich udział, uzyskując dofinansowanie na szczeblu powiatu, województwa dolnośląskiego oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

P.S.

Więcej informacji o Festiwalach możecie Państwo znaleźć w jubileuszowym wydawnictwie pt. „50 lat z Henrykiem Wieniawskim w Szczawnie-Zdroju”.



10 września 2020 (czwartek)
godz. 18³⁰

Szczawno-Zdrój
Deptak spacerowy

Złożenie kwiatów pod tablicą pamiątkową Henryka Wieniawskiego



Henryk Wieniawski w okresie petersburskim

10 września 2019 (czwartek)
godz. 19⁰⁰

Teatr Zdrojowy

Koncert Inauguracyjny
poświęcony pamięci Józefa Wiłkomirskiego

Luke Hsu (USA) skrzypce
Laureat 15. Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego
im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu

Bartosz Żurakowski dyrygent
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Sudeckiej
Krystyna Swoboda prowadzenie koncertu

program

Gioacchino Rossini (1792–1868) Uwertura do Opery *Sroka złodziejka*
Henryk Wieniawski (1835–1880) II Koncert skrzypcowy d-moll op. 22
Allegro moderato / Romance: Andante non troppo /
Allegro con fuoco – Allegro moderato (à la Zingara)



Ludwig van Beethoven (1770–1827) III Symfonia Es-dur *Eroica* op. 55
Allegro con brio / Marcia funebre: Adagio assai /
Scherzo: Allegro vivace / Finale: Allegro molto

Luke Hsu

Laureat XV Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu (2016). Luke rozpoczął naukę gry na skrzypcach w Houston u Fredella Lacka i Emanuela Boroka. W wieku 16 lat zadebiutował z Houston Symphony, a następnie uczył się u Ch.L. Lin w Shepherd School of Music na Rice University, u D. Weilersteina w New England Conservatory, u P. Amoyal na Universität Mozarteum i R. Friend w Royal Academy of Music. Ukończył wszystkie te uczelnie z licznymi wyróżnieniami i nagrodami. Jego inni nauczyciele i bliscy mentorzy to V. Hornik-Weilerstein, K. Kashkashian i L. Chapman. Luke Hsu został okrzyknięty przez „Montreal Gazette” *mistrzem panowania nad instrumentem oraz bardzo ekspresyjnym muzykiem, który przekracza partyturę (Le Soira Bruksela)*. Jako wykonawca występował



solo z licznymi orkiestrami w Europie i Ameryce Północnej pod batutą wielu wybitnych dyrygentów, takich jak: L. Slatkin, N. Znaider, P. Vierrot, H. Wolff, M. Pijarowski, J.J. Kantarow i C. Macelaru. Oprócz sukcesu na Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. H. Wieniawskiego w 2016 roku zdobył także inne nagrody, w tym m.in. na konkursach Królowej Elżbiety, Nielsena, Indianapolis i Paganiniego. Luke Hsu jest wybitnym recitalistą i regularnie występuje w prestiżowych salach koncertowych, takich jak: Wigmore Hall, St. John Smith Square, Kennedy Center, Herkulessaal, Bozar. Jako kameralista współpracował z takimi osobistościami jak I. Golan, Ch.L. Lin, G. Shaham, M.A. Hamelin, P. Frankl, C. Carr oraz muzykami z New York Philharmonic, Chicago Symphony Orchestra i Orchester Symphonique de Montreal. Występował na wielu festiwalach, m.in.: Pablo Casals Festival, Verbier, La Jolla Summer Fest, Prussia Cove Open Chamber Music, Music@Menlo, Yellow Barn, San Miguel de Allende Chamber Music Festival, Aspen Music Festival i Tongyeong International Music Festival.

Utwory skomponowane przez młodego skrzypka były wielokrotnie prezentowane podczas koncertów K. Kashkashian, a także wykorzystywane do popularyzacji inicjatywy społecznej „Music for Food”. Luke Hsu ma na swoim koncie wiele utworów kameralnych, w tym niedawny duet napisany specjalnie dla Weilerstein Duo.

Jego największymi inspiracjami są W. Lutosławski i C.M. Webern. Artysta ma nadzieję, że napisze muzykę, która przeniesie tradycję tych wybitnych kompozytorów w XXI wiek.

Bartosz Żurakowski

Urodził się w Opolu i w tym mieście od wczesnego dzieciństwa wchodził w świat muzyki – najpierw poprzez atmosferę domu rodzinnego, w którym silne są tradycje muzyczne, a następnie na drodze edukacji w Państwowej Szkole Muzycznej I i II stopnia im. F. Chopina w klasie fortepianu. W szkole średniej zainteresował się sztuką dyrygencką i sztuką menedżerską i te dwie dziedziny stopniowo stawały się jego pasją.

Studia rozpoczął na Akademii Muzycznej w Łodzi, gdzie tajniki sztuki dyrygenckiej poznawał pod kierunkiem wybitnego mistrza batuty i pedagoga K. Wiencka, a następnie studiował na wydziale dyrygentury Akademii Muzycznej w Warszawie. Również bezpośredni kontakt z najwybitniejszymi mistrzami polskiej batuty – J. Semkowem, S. Skrowaczewskim i J. Maksymiukiem wpłynął na jego osobowość dyrygencką.

Ukończył dyrygenturę na Akademii Muzycznej im. F. Chopina w Warszawie oraz pedagogikę muzyczną na Akademii Muzycznej im. G. i K. Bacewiczów w Łodzi, a także studia menedżerskie na Uniwersytecie Warszawskim, zaś na Rotterdam School of Management Erasmus University i Gdańskiej Fundacji Kształcenia Menedżerów w 2011 roku uzyskał tytuł Master Business of Administration (MBA).

Bartosz Żurakowski brał udział w mistrzowskich kursach dyrygenckich – krajowych i międzynarodowych – m.in. M. Tracza i K. Masura. Jest laureatem Międzynarodowego Konkursu Dyrygenckiego im. W. Lutosławskiego.

Począwszy od 50. jubileuszowego sezonu artystycznego (2001) był związany z rodzimą filharmonią najpierw jako asystent dyrygenta, potem II dyrygent i menedżer Filharmonii Opolskiej. Od 2011 do 2015 roku pełnił funkcję I dyrygenta Filharmonii Opolskiej.

Rok 2013 był dla artysty rokiem przełomowym w karierze dyrygenckiej, przyczyniły się do tego przychylne recenzje płyty CD wydanej przez Divine Art Records, z dwoma koncertami skrzypcowymi maltańskiego kompozytora Karla Fioriniego, ukazane w prasie brytyjskiej, portugalskiej, nowozelandzkiej, francuskiej i amerykańskiej. Zaowocowało to licznymi zaproszeniami do światowych sal koncertowych m.in: w maju 2014 roku artysta został zaproszony do Królewskiej Orkiestry Symfonicznej Opery Szwedzkiej, która pod jego batutą wykonała *Requiem* G. Verdiego, podczas jubileuszowego koncertu 30-lecia City Glasgow Chorus. W 2015 roku Bartosz Żurakowski ponownie poprowadził królewskich artystów, tym razem w programie *Missa Solemnis* L. van Beethovena. W marcu tego samego roku rozpoczął współpracę z Operą Lwowską, w której poprowadził premierowe przedstawienie *Aidy* G. Verdiego.



Koncertował w prestiżowej Carnegie Hall w Nowym Jorku (USA), w Palacio de Bellas Artes w Mexico City (Meksyk), w Gran Teatro Nacional w Limie (Peru), w Sala Sao Paolo w Sao Paolo (Brazylia), w Royal Concert Hall w Glasgow (Szkocja). Regularnie koncertuje w Ameryce Południowej – w Brazylii, Peru, Argentynie i Meksyku, ale również we Włoszech, Francji, na Ukrainie, w Niemczech, Rosji, Wielkiej Brytanii, Czechach, Chinach, Czarnogórze, na Węgrzech, a także w Stanach Zjednoczonych. W głównym kręgu zainteresowań artysty, obok muzyki symfonicznej, jest muzyka oratoryjna i operowa. Koncertował z wybitnymi śpiewakami: G. Bradley (USA), J. Lattimore (USA), R. Afonway-Jones (Walia), P. Keohone (Szkocja), A. Hovhanuisyan (Armenia), K. Kałudowem (Bułgaria), M. Andriejewą (Rosja), M. Walewską, B. Harasimowicz, I. Hossą, Z. Kilanowicz, W. Ochmanem, A. Kruszewskim, A. Szerszeniem, A. Rehliś, I. Kłosińską, a także A. Dobberem i E. Podleś. Współtworzył również gale operowe prowadzone przez B. Kaczyńskiego.

Współpracował także z najwybitniejszymi solistami i osobowościami: K. Danczowską, N. Larrabee (USA), I. Wunderem (Austria), A. Volodinem (Rosja), E. Mikhailovem (Rosja), E. Indjić'em (USA), A. Baewą (Rosja), P. Palecznym, S. Trpeskim (Macedonia), S. Mintzem (Izrael), J. Findley'em (Kanada), M. Sobulą, S. Kasprovem (Rosja), P. Pławnerem, M. Kasikiem (Czechy), B. Kraljevićem (Montenegro), M. Mercellim (Włochy), T. Tomaszewskim, A. Wodnickiem, W. Kilarem, K. Pendereckim, K. Zanusim, L. Adamikiem, A. Zaryckim. Artysta nie stroni też od angażowania się w wydarzenia koncertowe z udziałem artystów polskiej estrady m.in.: G. Turnauem, E. Gepert, P. Kukizem czy K. Herdzinem. W październiku 2010 roku poprowadził *III Symfonię* G. Mahlera z udziałem E. Podleś, chórów i orkiestry symfonicznej Filharmonii Opolskiej, za którą otrzymał pochlebne recenzje.

W 2007 roku powołał Chór Filharmonii Opolskiej, którego do końca 2015 roku był dyrygentem i kierownikiem artystycznym. Współpracował także z Fundacją Piotra Klera prowadząc coroczne gale pianistyczne. W grudniu 2015 roku w Operze krakowskiej poprowadził premierowy spektakl *Straszego Dworu* S. Moniuszki w ramach uczczenia obchodów 250-lecia Teatru Publicznego w Polsce, w reżyserii L. Adamika.

Jest założycielem i prezesem fundacji artystycznej wspierającej młodych artystów, organizującej wielkie wydarzenia muzyczne oraz pomysłodawcą i dyrektorem artystycznym Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego „BelleVoci”, który rokrocznie odbywa się na ziemi dolnośląskiej i opolskiej. W 2016 roku Festiwal „BelleVoci” otrzymał nominację Dolnośląskiego Klucza Sukcesu jako najlepsza inicjatywa kulturalna. Jest zagorzałym propagatorem muzyki polskiej, którą prezentuje na swoich koncertach za granicą. Począwszy od sezonu artystycznego 2016/17 jest I Dyrygentem Filharmonii Sudeckiej w Wałbrzychu. Najbliższe plany artysty to koncerty w Brazylii, Argentynie, Chile, Urugwaju i Meksyku, Albanii, Kambodii, Portugalii, a także w Stanach Zjednoczonych.

Bartosz Żurakowski zaliczany jest przez krytykę do grona wybitnych dyrygentów swojej generacji.

„...Dzieli dyrygentów na „maszerujących” i „śpiewających”, ze zdecydowaną preferencją tych drugich. W moim odczuciu, Bartosz Żurakowski jest właśnie z opcji tych „śpiewających”. Jego narracja, fraza i czas zapewniają przyjemność i radość słuchania muzyki, czyli tego, po co przecież słuchacz przychodzi na koncert.”

prof. Jerzy Marchwiński, (III Symfonia G. Mahlera)

„...Wykonanie było całkowitym triumfem Bartosza Żurakowskiego, który orkiestrę tego wieczora prowadził; dyrygenta wybitnego, o bardzo osobistym stylu. Akompaniował solistce znakomicie, wrażliwie i inspirująco, to wszystko odbywało się w tle, a raczej w brzmieniach orkiestry, na jaką Bartosz Żurakowski miał wpływ hipnotyczny.”

Kazimierz Rozbicki „Muzyka 21” (Koncert skrzypcowy B. Brittena)

„...after only a few bars, when it became abundantly clear that this was a man who lived and breathed music, with a very clear beat, but who, rather in the mould of Neeme Jarvi, needed constant watching. The Orchestra of Scottish Opera also responded magnificently to the Maestro, and as we reached the closing section of the work, the intensity of the emotion of this wonderful music left me struggling to hold back the tears. I hope it's not too long till our next concert with Maestro Żurakowski!”

Alan Robertson „Herald Scotland” (Requiem G. Verdi)



Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Sudeckiej

Filharmonia Sudecka (pierwsza nazwa Filharmonia Wałbrzyska) powstała w 1978 roku z inicjatywy lokalnych władz i środowiska muzycznego. Wcześniej działała tu Wałbrzyska Orkiestra Symfoniczna, z której wielu muzyków zasiliło szeregi Filharmonii Sudeckiej. O utworzenie nowej instytucji muzycznej poproszono dyrektora J. Wilkomirskiego, który w bardzo krótkim czasie zdołał pozyskać muzyków i 1 września 1978 roku orkiestra w składzie 69 osób rozpoczęła próby, a już 5 października dała pierwszy koncert w Hradec Králové (w byłej Czechosłowacji). Oficjalna inauguracja odbyła się w Wałbrzychu 25 listopada tegoż roku.

Obecnie Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Sudeckiej liczy około 80 muzyków. Od czasów powstania brała udział w wielu festiwalach i konkursach krajowych oraz zagranicznych, akompaniując nie tylko wielu znanym, ale także początkującym artystom. Występowała w byłej Czechosłowacji, Francji, Niemczech, Szwajcarii i Włoszech. Zespoły kameralne Filharmonii występowały także w byłym ZSRR, Szwajcarii, Niemczech i Francji. Na estradzie Filharmonii Sudeckiej mieli okazję wystąpić dyrygenci i soliści z całej niemal Europy, a także z tak odległych i egzotycznych krajów jak Argentyna, Brazylia, Chile, Chiny, Japonia, Korea, Kuba, Liban, Meksyk i Nowa Zelandia.

Szczególny nacisk Filharmonia Sudecka kładzie na działalność edukacyjną dzieci i młodzieży. Organizowane przez Filharmonię audycje szkolne i przedszkolne odbywają się nie tylko w samym Wałbrzychu, ale również w małych miasteczkach i wsiach Dolnego Śląska – ostatnio były to cykle pod nazwą *Świat muzyką malowany* i *Inspiracje*. Dzieci i młodzież zapoznawane są z brzmieniem instrumentów, poznają historię i kulturę różnych narodów, a poprzez zabawę poznają twórczość kompozytorów z krajów Unii Europejskiej.

W ciągu prawie 40-letniej działalności Filharmonia Sudecka wypracowała bardzo szeroki repertuar w oparciu o muzyczne tradycje polskie, a także czeskie i niemieckie. Na Dolnym Śląsku przez długie lata krzyżowały się wpływy właśnie tych trzech kultur, dzięki czemu utwory prezentowane przez orkiestrę Filharmonii Sudeckiej są gorąco przyjmowane w każdym z tych krajów. Orkiestra współpracuje z artystami takiej klasy co W. Wiłkomirska, P. Paleczny, V. Oistrakh, L. Możdżer, K. Duda, A. Makowicz, A. Seta, P. Gulda, A. Nakajima, T. Strahl, J. Maksymiuk, W. Michniewski, W. Czepiel, T. Strugała i inni. Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Sudeckiej prezentuje dzieła symfoniczne, oratoryjno-kantatowe i popularne poczynając od Muzyki Dawnej, poprzez największe kompozycje klasyczne i romantyczne, aż po muzykę współczesną. Zespół ma na swoim koncie także kilka prawykonań utworów współczesnych kompozytorów polskich i obcych. Orkiestra nagrała również kilkanaście płyt CD, które zostały wydane w Polsce i Niemczech, a popularność Filharmonii wśród mieszkańców Dolnego Śląska wyraża się także liczbą 7 prac magisterskich napisanych na jej temat.

Kunszt artystyczny orkiestry jest niezmiennie wysoko ceniony zarówno przez publiczność, jak i samych muzyków, którzy wspólnie wypracowują wysoki poziom artystyczny zespołu. Dzięki temu możliwe było wykonanie tak wspaniałych i monumentalnych dzieł, jak *Carmina Burana* C. Orffa, *Requiem* G. Verdiego, *Pasja wg św. Jana* J.S. Bacha, wersja estradowa *Traviaty* G. Verdiego oraz *Straszego dworu* S. Moniuszki, czy wreszcie pełna wersja sceniczna *Czarodziejskiego fletu* W.A. Mozarta oraz *Toski* G. Pucciniego. W historii Filharmonii Sudeckiej były to pierwsze pełne spektakle operowe w Wałbrzychu.

W ostatnich latach Filharmonia Sudecka przygotowuje spektakularne koncerty dla kilkutysięcznej widowni: *Zemsta nietoperza* (2014), *Baron cygański* (2015), *Sylwestrowa Gala Operetkowa* (2016) zyskując coraz liczniejsze grono melomanów zainteresowanych kulturą wysoką.

Opiekę artystyczną nad Zespołem Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Sudeckiej od 1 września 2016 roku sprawuje Bartosz Żurkowski – Pierwszy Dyrygent Filharmonii Sudeckiej.

Od września 2014 roku Dyrektorem Naczelnym jest Elżbieta Łaganowska.

11 września 2020 (piątek)
godz. 19⁰⁰

Teatr Zdrojowy

Koncert kameralny

Hanna Pozorska skrzypce

Laureatka I Nagrody 17. Międzynarodowego
Konkursu Skrzypcowego im. G. Ph. Telemanna w Poznaniu

Julita Przybylska-Nowak fortepian

Marek Dyżewski prowadzenie koncertu



program

Jean Sibelius (1865–1957) *Koncert skrzypcowy d-moll* op. 47

Allegro moderato / Adagio di molto / Allegro, ma non tanto

Henryk Wieniawski (1835–1880) *II Koncert skrzypcowy d-moll* op. 22,
część druga *Romance*



Hanna Pozorska

Pochodzi z rodziny o tradycjach muzycznych. Naukę gry na skrzypcach rozpoczęła w wieku 6 lat w OSM I i II st. w Gdańsku pod kierunkiem prof. M. Skorupy. Wszechstronne uzdolnienia, absolutny słuch, ambicja i pracowitość sprawiły, że jej droga artystyczna stała się pasmem licznych sukcesów. Wzięła udział w kilkudziesięciu konkursach skrzypcowych rangi ogólnopolskiej i międzynarodowej stając się laureatką i zdobywczynią czołowych nagród. Do największych osiągnięć zaliczyć można Grand Prix Ogólnopolskich Przesłuchań CEA w Katowicach (2015), Grand Prix i Nagroda Specjalna w XIII Ogólnopolskim Konkursie Skrzypcowym im. G. Bacewicz we Wrocławiu (2016), II miejsce w Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym „Młody Paganini” (2017), I miejsce w Młodzieżowym Konkursie na Skrzypce Solo im. T. Wrońskiego (2018), Grand Prix w 4th International Youth Music Competition w Wilnie (2018), I miejsce w III Międzynarodowym Konkur-

sie Nałęczów i Skrzypce (2018), I miejsce w III Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym „Witold Rowicki im. memoriam” (2018), Grand Prix i Nagroda Specjalna w II Ogólnopolskim Konkursie Skrzypcowym im. J. Kaliszewskiej w Poznaniu (2019), I miejsce i Nagroda Specjalna w XIII Ogólnopolskim Konkursie Skrzypcowym Pamięci A. Januszajtis w Gdańsku (2019), I miejsce w VII Grudziądzkim Konkursie Skrzypcowym im. P. Janowskiego (2019), I miejsce i Nagroda Specjalna w VI Ogólnopolskim Konkursie Skrzypcowym im. Rodziny Grobliczów w Krakowie (2019), I miejsce i Nagroda Specjalna w XVII Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. G.Ph. Telemanna (2020).

Oprócz działalności konkursowej Hania brała udział w licznych koncertach, festiwalach i kursach muzycznych zarówno w Polsce, jak i za granicą. W 2014 roku wystąpiła na festiwalu Valdres Festival w Norwegii, w latach 2015–2016, w ramach nagrody Centrum Edukacji Artystycznej, była koncertmistrzem Łusławickiej Orkiestry Talentów w Europejskim Centrum Muzycznym K. Pendereckiego, jako solistka debiutowała z Radomską Orkiestrą Kameralną, występowała na Zamku Królewskim w Warszawie, w Łazienkach Królewskich, a także w Miralles Saal w Hamburgu. Od 2017 roku kilkakrotnie wyjeżdżała do Bostonu, gdzie w ramach Morningside Music Bridge kształciła się pod kierunkiem wybitnych skrzypków: M. Goto, N. Bendix-Balgley, J. Crow, G. Hoebig, I. Kavafian, W. Li, M. Martin,

A. Ninomiya, W. van der Sloot, S. Yao, N. Chooi. W USA wystąpiła podczas festiwalu Rockport Music Festiwal, a także wzięła udział w amerykańskim programie radiowym wspierającym młode talenty *From the Top*. Ponadto w 2017 roku w ramach Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Emanacje wystąpiła z recitalem w Centrum Kultury Żydowskiej w Krakowie oraz w Atmie w Zakopanem. Dalsze umiejętności rozwijała pod kierunkiem wybitnych skrzypków – A. Szymczewskiej, T. Gadziny, K.A. Kulki, A. Baeva, M. Rakowskiego, B. Nizioła, J. Staniendy, K. Jakowicza, M. Grabarczyka.

Hania jest stypendystką Krajowego Funduszu na Rzecz Dzieci, Prezydenta Miasta Gdańska oraz Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w programie Młoda Polska oraz za wybitne osiągnięcia artystyczne.

Julita Przybylska-Nowak

Wrocławianka, pianistka, solistka i kameralistka. Ukończyła z wyróżnieniem Liceum Muzyczne im. K. Szymanowskiego we Wrocławiu, w klasie prof. Janiny Butor. Studia pianistyczne odbyła w Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego w Katowicach pod kierunkiem prof. Czesława Stańczyka. W okresie studiów zetknęła się z wieloma znakomitymi pedagogami, takimi jak prof. Maria Sz wajger-Kuła kowska, która otworzyła przed nią świat kameralistyki czy prof. Józef Stompel, w którego klasie rozpoczęła studia podyplomowe. Ukończyła je w Mistrzowskiej Klasie Pianistycznej prof. Włodzimierza Obidowicza. Doskonaliła swoje umiejętności na kursach mistrzowskich, prowadzonych przez wielu wybitnych pianistów, w tym legendarne postaci jak Halina Czerny-Stefańska, Edith Picht-Axenfeld czy Tadeusz Kerner. Uczestniczyła w kursach wykonawczych i pedagogicznych, obejmujących zagadnienia muzyki dawnej i współczesnej.

Początki pianistycznej kariery Julity Przybylskiej-Nowak związane były z muzyką F. Chopina. Liczne konkursy krajowe i zagraniczne (Goettingen, Darmstadt, Marianske Lazne), Stypendia Towarzystwa im. F. Chopina w Warszawie, koncerty w miejscach kultu kompozytora (Żelazowa Wola, Duszniki Zdrój), dają świadectwo więzi artystycznej jaka łączy pianistkę z repertuarem największego spośród romantyków. Zaproszona na Światową Wystawę Euro Gate w Tajpei dała szereg recitali w stolicy Tajwanu. Występowała



także na Światowej Wystawie EXPO w Hanowerze, gdzie miała okazję prezentować muzykę polską. W 2002 roku dokonała prawykonania, a następnie premierowego nagrania ostatnich sonat wrocławskiego kompozytora Ryszarda Bukowskiego. Jako solistka współpracowała z wieloma orkiestrami pod batutą J.M. Błaszczyka, M. Diakun, A. Duczmal-Mróż, M. Gawrońskiego, R. Kabary, K. Kamińskiego, A. Nagórki, M. Pijarowskiego, W. Rodka, J. Rogali i M. Tracza. W kręgu solistycznych zainteresowań wykonawczych Julity Przybylskiej-Nowak szczególne miejsce zajmuje styl *brillante*, którego poszukuje także w kameralistyce. Koncerty kameralne prezentowała we Włoszech, Republice Czeskiej, Rumunii i Turcji. Od roku 2010 koncertuje ze skrzypkiem Jarosławem Pietrzakiem, tworząc zespół Art Chamber Duo. Owocem współpracy są trzy albumy płytowe, zawierające zarówno światowe prawykonania dzieł zapomnianych jak i kompozycji w stylu *grand duo*. Liczne DVD i nagrania dla TVP, będące rejestracją koncertów, są dokumentami występów podczas Festiwalu i ważnych wydarzeń kulturalnych – Maj z Muzyka Dawną, Międzynarodowy Festiwal im. H. Wieniawskiego, Warszawa Singera, Międzynarodowy Festiwal im. F. Mendelssohna, Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu. Artyści występują w Polsce (m.in. Filharmonia Narodowa w Warszawie, Filharmonia w Katowicach, Łodzi, Krakowie, Narodowe Forum Muzyki we Wrocławiu) oraz poza jej granicami.

Pianistka występowała też w duecie z klawesynistką A. Rupocińską, skrzypaczką E. Karaagac, wolonczelistą I. Naziliakiem oraz zwycięzcą Międzynarodowych Konkursów Skrzypcowych w Moskwie i Genui I. Grubertem, posiadaczem ostatnich skrzypiec Henryka Wieniawskiego.

Działalność Julity Przybylskiej-Nowak obejmuje także pedagogikę. W maju 2006 roku została wybrana do zarządu European Piano Teachers Association Poland. W roku 2013 prowadziła kurs muzyki kameralnej w Narodowym Uniwersytecie Muzycznym w Bukareszcie, a w 2015 w Hacettepe Universitesi w Ankarze.

Regularnie zapraszana do przeprowadzenia doskonalenia zawodowego nauczycieli gry na fortepianie pełni rolę wykładowcy warsztatów dla uczniów i pedagogów szkół muzycznych oraz jurora w konkursach dla młodych pianistów (również międzynarodowych).

Na co dzień związana jest z Akademią Muzyczną im. K. Lipińskiego we Wrocławiu, gdzie w roku 2012 uzyskała stopień doktora sztuki, a cztery lata później – w 2016 roku – doktora habilitowanego.



12 września 2020 (sobota)
godz. 16⁰⁰

Teatr Zdrojowy
Sala Kameralna

Wykład

Marek Dyżewski

Zrozumieć fenomen Henryka Wieniawskiego

Marek Dyżewski

Jest absolwentem wrocławskiej Akademii Muzycznej. Studiował również historię sztuki na uniwersytetach we Wrocławiu, w Wiedniu i Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Odbił też staż naukowo-badawczy na uniwersytecie w Brukseli.

Zarówno na antenie telewizyjnej, jak i radiowej komentował największe odbywające się w Polsce międzynarodowe imprezy muzyczne: Międzynarodowy Festiwal Oratoryjno-Kantatowy Wratislavia Cantans, Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego i Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. F. Chopina.

Prowadził wykłady we wszystkich polskich uczelniach muzycznych, na kilku uniwersytetach oraz na towarzyszących ważnym wydarzeniom muzycznym seminariach, konferencjach i warsztatach. Gościnnie wykładał też w Bonn, Norymberdze, Hamburgu, Berlinie, Gandawie, Brukseli, Sankt Petersburgu, Nicei, Paryżu, Wiedniu i Waszyngtonie. W latach 1990–1994 był rektorem wrocławskiej Akademii Muzycznej. Uczelnia ta zawdzięcza mu wybudowanie nowej, okazałej siedziby, wzmocnienie kadry profesorskiej, powołanie do życia nowych specjalności, wzbogacenie instrumentarium oraz rozwinięcie kontaktów międzynarodowych. Za wybitne dokonania w dziedzinie kultury otrzymał Nagrodę im. Św. Brata Alberta.



12 września 2020 (sobota)
godz. 19⁰⁰

Teatr Zdrojowy

Koncert kameralny

Jarosław Nadrzycki skrzypce
Jerzy Kosek dyrygent
Książęca Orkiestra Salonowa KOS



program

Ignacy Jan Paderewski (1860–1941) *Menuet*

Henryk Wieniawski (1835–1880) *Legenda*

Felix Mendelssohn-Bartholdy (1809–1847) *Koncert skrzypcowy d-moll*
Allegro / Andante / Allegro



Benjamin Britten (1913–1976) *Simple Symphony*

Allegro ritmico / Presto possibile pizzicato /
Poco lento e pesante / Prestissimo con fuoco

Wojciech Kilar (1932–2013) *Orawa*



Jarosław Nadrzycki

Urodził się i rozpoczął edukację muzyczną w Żaganiu. Jest absolwentem Akademii Muzycznej im. I.J. Paderewskiego w Poznaniu w klasie prof. J. Kaliszewskiej, a także absolwentem Uniwersytetu Mozarteum w Salzburgu w klasie prof. I. Ozima oraz Royal Academy of Music w Londynie w klasie prof. I. Petrushevskiego.

Jarosław Nadrzycki jest zwycięzcą wielu prestiżowych międzynarodowych konkursów skrzypcowych m.in.: im. A. Chaczaturiana w Erewaniu, im. G. Enescu w Bukareszcie, im. M. Rostala w Berlinie, im. J. Heifetza w Wilnie, „Valsesia Musica” w Varallo oraz Haverhill Sinfonia Soloist Competition w Wielkiej Brytanii. Był również laureatem konkursu im. T. Vargi w Martigny (Szwajcaria), konkursu im. B. Brittena w Londynie i konkursu im. H. Wieniawskiego w Poznaniu.

Od wielu lat prowadzi bogate życie koncertowe, występując we wszystkich krajach Europy, w obu Amerykach i w Azji. W wieku 12 lat zadebiutował wykonując *Fantazję Carmen* P. Sarasatego z Orkiestrą Konserwatorium Moskiewskiego w Wielkiej Sali Konserwatorium im. P. Czajkowskiego

w Moskwie. Przełomowym wydarzeniem w karierze artysty było wykonanie *II Koncertu skrzypcowego Metamorphosen* K. Pendereckiego wraz z Simon Bolivar Orchestra of Venezuela pod batutą kompozytora w 2010 roku. W 2013 roku, w ramach 17. Wielkanocnego Festiwalu im L. van Beethovena, Jarosław Nadrzycki wykonał trzykrotnie *II Koncert skrzypcowy* K. Pendereckiego wraz z MDR Sinfonieorchester pod batutą K. Järvi’ego. W latach 2013–2018 był prymariuszem cenionego Meccore String Quartet. W 2018 roku, z okazji 85 urodzin swojego mentora K. Pendereckiego, powstało Penderecki Piano Trio, którego Jarosław Nadrzycki ma zaszczyt być współzałożycielem. Artysta koncertował z czołowymi orkiestrami, takimi jak: London Philharmonic Orchestra, Royal Philharmonic Orchestra, MDR Sinfonieorchester, Simon Bolivar Orchestra of Venezuela, Symphonisches Orchester Zürich, „Transylvania” State Philharmonic, George Enescu Philharmonic, State of Mexico Symphony Orchestra, State Youth Orchestra of Armenia, Orkiestra Kameralną PR „Amadeus” oraz Narodową Orkiestrą Symfoniczną Polskiego Radia w Katowicach. Miał zaszczyt współpracować z takimi dyrygentami oraz osobistościami świata muzycznego, jak H. Andreescu, E. Batiz, M. Caldi, A. Duczmal, P. Goodwin, G. Guerrero, K. Järvi, K. Penderecki, S. Smbatyan i M. Vengerov. Brał także udział w prestiżowych festiwalach,

m.in. w Wielkanocnym Festiwalu im. L. van Beethovena w Warszawie, Festiwalu im. A. Chaczaturiana w Armenii, Northern Lights Music Festival w USA oraz w festiwalach muzyki kameralnej w Niemczech i w Austrii, między innymi: Bregenzer Festspiele, Allegro Vivo, Kissinger Sommer, Heidelberg Frühling. Wielokrotnie wystąpił w tak znamienitych salach, jak Wigmore Hall, Cadogan Hall, czy St. John's Smith Square w Londynie, Auditorio Nacional de Música w Madrycie, Ateneum w Bukareszcie, Filharmonia im. A. Chaczaturiana w Erewaniu, Bozar w Brukseli, Wielka Sala Konserwatorium im. P. Czajkowskiego w Moskwie, Pollack Hall w Montrealu oraz Filharmonia Narodowa w Warszawie.

Artysta ma w swoim dorobku wiele nagrań radiowych i telewizyjnych, między innymi dla Bayerischer Rundfunk, BBC Radio 3, ZDF, TV ORF Austria, TV Montenegro. Jego wykonania koncertów skrzypcowych Chaczaturiana, Szostakowicza, Sibeliusa oraz Pendereckiego były zarejestrowane i transmitowane przez Mezzo TV, TVR Romania, TV Armenia, TVP Kultura oraz Polskie Radio Program II. W 2011 roku, dzięki staraniom Towarzystwa im. H. Wieniawskiego w Poznaniu, nakładem firmy fonograficznej DUX, ukazała się płyta nagrana przez artystę wspólnie z pianistą T. Imai z utworami G. Enescu, S. Prokofiewa, G. Tartiniego i H. Wieniawskiego, zyskując bardzo pochlebne recenzje m.in. brytyjskiego magazynu *The Strad*. Wraz z Meccore String Quartet wydał dwa albumy, które otrzymały szereg nagród fonograficznych m.in. Supersonic Award magazynu *Pizzicato* oraz nominację do nagrody Fryderyk. W 2016 roku Jarosław Nadrzycki rozpoczął pracę na stanowisku asystenta w Akademii Muzycznej im. I.J. Paderewskiego w Poznaniu.

Jerzy Kosek

Ukończył z wyróżnieniem Średnią Szkołę Muzyczną w Olsztynie (klasa fortepianu), a następnie Akademię Muzyczną w Katowicach – dyplom z wyróżnieniem w klasie dyrygentury prof. K. Stryji. Studia kontynuował w Halle w klasie prof. O. Kocha oraz w Wiedniu w klasie prof. K. Österreichera i V. Neumanna. Ukończył Studia Podyplomowe w Akademii Ekonomicznej w Katowicach na Wydziale Menadżer Kultury (2008).

Jest laureatem III Międzynarodowego Konkursu Dyrygentów w Katowicach (1987), finalistą I Międzynarodowego Konkursu Dyrygentów w Jerozolimie (1995).

Dyrygował większością orkiestr symfonicznych i kameralnych w Polsce, a także w Niemczech, Austrii, Danii, Holandii, Węgrzech, Ukrainie, Jugosławii, Wenezueli, Izraelu, Portugalii, Chinach, USA (m.in. w Carnegie Hall w Nowym Jorku). Dyrygował także w teatrach operowych prowadząc między innymi: *Toscę* G. Pucciniego, *Traviatę* G. Verdiego, *Halkę* oraz *Straszny Dwór* S. Moniuszki, *Księżniczkę Czardasza* I. Kálmána, *Barona cygańskiego* J. Straussa, *Clivie* N. Dostala i wiele innych.

Jerzy Kosek w swoim dorobku zawodowym posiada nagranych 16 płyt CD, muzykę do filmów, muzykę dla radia i telewizji polskiej, izraelskiej i amerykańskiej.



foto: K. Lemańska

W 1985 roku został asystentem prof. K. Stryji, później dyrygentem Filharmonii Śląskiej w Katowicach. W latach 1990–1999 pełnił funkcję dyrektora naczelnego i artystycznego Filharmonii Częstochowskiej. Przez kolejne 4 lata był dyrektorem naczelnym i artystycznym Filharmonii Olsztyńskiej. Od roku 2000 do 2004 pełnił funkcję dyrektora artystycznego Filharmonii Koszalińskiej. Następnie przez dwa lata był dyrektorem artystycznym Filharmonii Rzeszowskiej. W latach 2010–2014 był dyrektorem naczelnym i artystycznym Filharmonii Sudeckiej. Obecnie jest I dyrygentem gościnnym Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze.

Kariera naukowa Jerzego Koska przebiegała następująco: w latach 1985–1988 był zatrudniony w Akademii Muzycznej w Katowicach na etacie asystenta. W latach 1994–1998 pracował jako asystent w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie. W latach 1999–2001 pracował w Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie na stanowisku doktora.

W 2002 roku uzyskał kwalifikację I stopnia w dziedzinie dyrygentury w Akademii Muzycznej w Warszawie. W latach 2004–2005 pracował w Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach na stanowisku adiunkta. W latach 2005–2011 pracował w Uniwersytecie

Rzeszowskim na stanowisku Profesora Uniwersytetu Rzeszowskiego. Przez 6 lat (2006–2011) był prof. nadzw. dr hab. w Metropolitalnym Studium Organistowskim w Częstochowie. W tym samym czasie – 2011 rok – uzyskał stopień doktora habilitowanego w Akademii Muzycznej w Poznaniu. W latach 2011–2018 pracował w Akademii Muzycznej im. J.I. Paderewskiego w Poznaniu na stanowisku profesora akademickiego. Od 2016 roku pełni funkcję pierwszego dyrygenta gościnnego w Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze.

Maestro Jerzy Koska jest pomysłodawcą oraz dyrektorem artystycznym Książęcej Orkiestry Salonowej w Zamku Książ.

Książęca Orkiestra Salonowa KOS

W 2013 roku, przygotowując koncert w Filharmonii Sudeckiej, natknąłem się na partyturę, w której widniała pieczęć „Książęca-Górniczko-Uzdrowiskowa Orkiestra-Walbrzych”. Zwróciłem się do mojego przyjaciela – Mateusza Mykityszyna z prośbą o wyjaśnienie, kiedy dokładnie działała ta orkiestra. Okazało się, że orkiestra w Zamku istniała

od zawsze, a wspomniana przeze mnie orkiestra, której partyturę odkryłem, działała z powodzeniem na przełomie XIX i XX wieku.

Wówczas wykorzystałem pobyt w Zamku Książ najmłodszego wnuka Księżnej Daisy – Bolko i wypytywałem o to, co pamięta z młodości. Jaka orkiestra grała, jakie koncerty i z jakim repertuarem? To wszystko pozwoliło mi wymyślić nową formułę orkiestry smyczkowej, która cyklicznie występowałaby w sali Maksymiliana w Zamku Książ.

Opowiedziałem o moim pomysle Prezydentowi Wałbrzycha – dr. Romanowi Szelemejowi, a ten skontaktował mnie z ówczesnym Prezesem Zamku Rafałem Wiernickim.

Prezes zaakceptował wszystko co mu zaproponowaliśmy i od września tamtego roku, co miesiąc, w jedną niedzielę gramy koncerty z różnym repertuarem. Do współpracy zapraszamy znakomitych solistów. Gramy muzykę ambitną, ale ciekawą dla publiczności – o czym świadczy obecność dużej rzeszy melomanów na każdym koncercie.

W skład naszej orkiestry kameralnej wchodzią świetni muzycy nie tylko z Wałbrzycha, ale i z Wrocławia czy Jeleniej Góry. Prowadzimy ożywioną działalność koncertową na terenie całego Dolnego Śląska przybliżając słuchaczom piękno kameralnej muzyki oraz ciekawy różnorodny repertuar.

Jerzy Kosek



13 września 2020 (niedziela)
godz. 15⁰⁰

Hala Spacerowa
w Parku Zdrojowym

Koncert Promenadowy

Kwartet Smyczkowy Continuo

Andrzej Musiał I skrzypce
Urszula Maćkowska II skrzypce
Marianna Piecha altówka
Robert Stencel wiolonczela



program

Henryk Wieniawski (1835–1880) *Dudziarz, Kujawiak, Obertas*

Fryderyk Chopin (1810–1849) *Nokturn Es-dur op. 9 nr 2,*
Preludium e-moll op. 28 nr 4

Antonín Dvořák (1841–1904) *Humoreska*

Fritz Kreisler (1875–1962) *Miniatura*

Emmerich Kálmán (1882–1953) *Czardasz* z operetki *Hrabina Marica*
Frederick Loewe (1901–1988) *Przetańczyć całą noc* z musicalu *My Fair Lady*
Jerry Bock (1928–2010) *Skrzypek na dachu*
Irving Berlin (1888–1989) *Cheek to Cheek* z filmu *Panowie w cylindrach*
Harold Arlen (1905–1986) *Over the Rainbow* z filmu *Czarnoksiężnik z krainy Oz*
Nacio Herb Brown (1896–1964) *Deszczowa Piosenka*
Carlos Gardel (1890–1935) *Tango* z filmu *Zapach Kobiety*
Jerzy Matuszkiewicz (1928–) muzyka z serialu *Czterdziestolatek*





Kwartet Smyczkowy Continuo

Kwartet powstał w 1995 roku. Muzycy tworzący zespół na co dzień związani są z instytucjami muzycznymi Wrocławia: Filharmonią i Teatrem Muzycznym. Działają pod patronatem Biura Promocji Urzędu Miejskiego we Wrocławiu. Dotychczasowa działalność zespołu uwidoczniła duże zapotrzebowanie na żywą muzykę. Kwartet Continuo ma na swym koncie udział w ważnych koncertach w kraju i za granicą. Wiele z nich organizowało Biuro Promocji Miasta Wrocławia. Zespół występował na wielu koncertach, między innymi: na festiwalu muzyki kameralnej w Pelplinie, we Francji w okręgu La Vienne – w ramach współpracy miast Wrocław – Poitiers, w Dreźnie na dniach Elby, w Instytucie Polskim w Pradze, w Instytucie Niderlandystyki we Wrocławiu, na promocji książki F. von Moltke na targach książki w Paryżu, w Colmar na targach turystycznych, z okazji wizyty premiera Szwecji we Wrocławiu, na otwarciu wystawy obrazów W. Fibaka w Ratuszu Wrocławskim,

na pokazie polskiej edycji kalendarza Pirelli, na prezentacji Skarbu Średzkiego, na obchodach 50-lecia Politechniki Wrocławskiej i Akademii Medycznej, na Międzynarodowym Kongresie Okulistycznym we Wrocławiu, na Międzynarodowym Kongresie Anestezjologicznym w Krzyżowej. W 1997 roku zespół wziął udział w targach muzycznych Intermedia, gdzie zdobył III nagrodę w kategorii muzyki salonowej.

13 września 2020 (niedziela)
godz. 19⁰⁰

Teatr Zdrojowy

Koncert Finałowy

Jakub Jakowicz skrzypce
Yaroslav Shemet dyrygent

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Śląskiej

Piotr Nędzyński prowadzenie koncertu



program

Ludwig van Beethoven (1770–1827) *Uwertura Coriolan* op. 62

Karol Lipiński (1790–1861) *II Koncert skrzypcowy D-dur „Wojskowy”* op. 21
Allegro marziale / Adagio / Rondo



Piotr Czajkowski (1840–1893) *V Symfonia e-moll* op. 64

Andante – Allegro con anima / Andante cantabile, con alcuna licenza /
Valse. Allegro moderato / Finale. Andante maestoso – Allegro vivace



Jakub Jakowicz

Gry na skrzypcach uczył się u swojego ojca K. Jakowicza, pod którego kierunkiem studiował w Akademii Muzycznej im. F. Chopina w Warszawie. Był również ostatnim uczniem jednego z twórców polskiej szkoły skrzypcowej – prof. T. Wrońskiego.

Koncertuje od 11 roku życia. Grał ze wszystkimi czołowymi polskimi orkiestrami. W 1998 roku, na zaproszenie K. Pendereckiego, wystąpił na festiwalu imienia kompozytora w Krakowie, prezentując *Capriccio per violino e orche-*

stra pod batutą J. Maksymiuka. W 2001 roku skrzypek zadebiutował z Filharmonikami Monachijskimi pod dyрекcją P. Steinberga, wykonując *I Koncert skrzypcowy* K. Szymanowskiego. Od tego czasu występował jako solista z wieloma renomowanymi orkiestrami, m.in. z Orkiestrą Filharmonii Narodowej w Warszawie, Orchestra del Maggio Musicale we Florencji, Filharmonią Czeską w Pradze, Orchestra di Santa Cecilia w Rzymie, Filharmonią Drezdeńską, Orchestre de la Suisse Romande w Genewie, Orquesta Nacional w Madrycie, Royal Stockholm Philharmonic, Orquesta Sinfônica do Estado de São Paulo i Concerto Köln. Współpracował z takimi dyrygentami, jak P. Steinberg, J. Semkow, A. Wit, J. Maksymiuk, J. Kaspzyk, K. Kord, J. Krenz, Y.P. Tortelier, E. Oue, M. Pijarowski, K. Penderecki, A. Duczmal, K. Karabits, M. Jurowski, M. Minkowski czy S. Solym. W latach 2009 oraz 2011, na zaproszenie A. Wita, artysta brał udział jako solista w tournées koncertowych Orkiestry Filharmonii Narodowej w Wielkiej Brytanii. Jako kameralista Jakub Jakowicz od lat tworzy duet skrzypcowy z ojcem. Od 2000 roku gra z pianistą B. Bednarczykiem – wspólnie nagrali płyty *Subito* (Polskie Radio), *Beethoven Violin Sonatas* (Subito Records), krążek z *Partitą* W. Lutosławskiego (CD Accord) oraz płytę z muzyką kameralną F. Schuberta (Polskie Radio). Artysta występował ponadto z takimi muzykami, jak H. Holliger, P. Gulda, J.K. Broja, M. Lethiec, A.M. Staśkiewicz, R. Killius, K. Budnik-Gałązka, R. Groblewski, A. Levitan, U. Smith, D. Müller-Schott, A. Bauer, R. Kwiatkowski, M. Zdunik, K. Marianowski oraz Z. Plesser.

Jest również związany z dwoma kwartetami smyczkowymi: w latach 2008–2014 był prymariuszem Lutosławski Quartet, z którym dokonał m.in. nagrania kompletu kwartetów smyczkowych G. Bacewicz, a od 2006 roku jest członkiem Zehetmair Quartet, zespołu stworzonego przez austriackiego skrzypka i dyrygenta T. Zehetmaira. Płyta zespołu (ECM), z utworami B. Bartóka i P. Hindemitha, otrzymała nagrodę Diapason d'Or de l'Année 2007. Jakub Jakowicz w Zehetmair Quartet występował m.in.

w Filharmonii Berlińskiej, Wigmore Hall w Londynie, Suntory Hall w Tokio, Gulbenkian Center w Lizbonie, Konzerthaus w Wiedniu, Zankel Hall i Y Hall w Nowym Jorku, a także na słynnych festiwalach muzycznych, m.in. w Schleswig-Holstein, Salzburgu, Lucernie, Aldeburgh czy Edynburgu. W 2014 roku zespół otrzymał prestiżową Nagrodę im. Paula Hindemitha Miasta Hanau.

Jakub Jakowicz jest laureatem pierwszych nagród na konkursach skrzypcowych w Lublinie (1993), Wattrelos we Francji (1995) i Takasaki w Japonii (1999). W 2001 roku został jednym z trzech zwycięzców Międzynarodowej Trybuny Młodych Wykonawców w Bratysławie, organizowanej pod auspicjami Europejskiej Unii Radiowej i Międzynarodowej Rady Muzyki UNESCO. W 2002 roku otrzymał nagrodę Fundacji polsko-japońskiej dla najlepiej zapowiadającego się skrzypka młodej generacji. Jest także laureatem Paszportu „Polityki” za rok 2003. W 2007 roku otrzymał nagrodę Orfeusz podczas Festiwalu Warszawska Jesień, zaś w roku 2018, w uznaniu za wybitny wkład w upowszechnienie muzyki W. Lutosławskiego, został uhonorowany Medalem 100-lecia urodzin kompozytora, przyznawanym przez Towarzystwa im. W. Lutosławskiego.

Artysta nosi tytuł doktora sztuk muzycznych. Uczy gry skrzypcowej na Uniwersytecie Muzycznym im. F. Chopina w Warszawie oraz w Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego w Katowicach. Gra na instrumencie Braci Gand (Paryż, 1859), dzięki uprzejmości Fondation Jerzy Semkow.

Yaroslav Shemet

Jeden z najbardziej znanych ukraińskich dyrygentów młodego pokolenia, główny dyrygent Coloratura Opera Lab i Coloratura Opera Fest, pierwszy gościnny dyrygent Neue Philharmonie Hamburg, gościnny dyrygent orkiestry symfonicznej INSO-Lviv Filharmonii Narodowej we Lwowie, wykładowca Akademii Muzycznej im. I.J. Paderewskiego w Poznaniu, założyciel takich zespołów jak Musique Moderne oraz Polish Symphony Orchestra.

Kształcenie muzyczne zaczął w wieku zaledwie 3 lat. Jest absolwentem Akademii Muzycznej w Poznaniu, studiował także w Universität für Musik und Darstellende Kunst Wien (Austria). Swoją pierwszą orkiestrę założył mając 13 lat, debiutując jednocze-



śnie jako dyrygent. Koncertował w Niemczech, Austrii, Czechach, Chińskiej Republice Ludowej, Polsce i na Ukrainie, z takimi zespołami jak Neue Philharmonie Hamburg, Prague Symphony, Philharmonie der Nationen, INSO-Lviv Orchestra, Filharmonia Poznańska, Filharmonia Sudecka, Filharmonia Opolska, Sepia Ensemble, Youth Symphony Orchestra of Ukraine etc. Występował także na festiwalach w Bayreuth, Monachium czy Hong Kongu. Współpracował z wybitnymi solistami takimi jak L. Danielsson (Szwecja) czy F. Dego (solistka Deutsche Grammophon, Włochy).

Jako kierownik muzyczny zadebiutował w Operze Bałtyckiej w Gdańsku w 2018 roku w produkcji *Poławiacze pereł* G. Bizeta. Od tegoż roku, jako dyrygent gościnny, współpracuje z Operami Narodowymi we Lwowie oraz Odessie. Yaroslav Shemet specjalizuje się także w wykonywaniu muzyki współczesnej. Ma na swoim koncie ponad 40 prawykonań. W latach 2018–2019 był dyrygentem oraz asystentem dyrektora artystycznego Youth Symphony Orchestra of Ukraine Oksany Lyniv.

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Śląskiej

Dzięki wysokiemu poziomowi dokonań, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Śląskiej od początku swojej działalności zapewniła sobie udział w renomowanych międzynarodowych festiwalach oraz czołową pozycję wśród zespołów tego typu w Polsce. Wszystko zaczęło się koncertem muzyki polskiej 26 maja 1945 roku. Od tego czasu, nie zamykając się na żaden z nurtów, prezentuje obok światowej literatury symfonicznej także muzykę współczesną. Wielokrotnie koncertowała na istniejącym od pół wieku Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Współczesnej Warszawska Jesień i oratoryjno-kantatowym festiwalu Wratislavia Cantans. Muzykuje także na festiwalach zagranicznych, co zapoczątkowała trzy dekady temu na Festiwalu Muzyki Francuskiej w La Chaise Dieu. Od 1958 roku i pierwszych tournées po ówczesnej Czechosłowacji Orkiestra koncertuje w całej Europie. Polską kulturę promowała także poza naszym kontynentem: w Korei Południowej i na Tajwanie oraz Japonii, do której zespół zaproszono na szóste tourné w 2020 roku. W 25 krajach symfonicy dali ponad pół tysiąca koncertów. Z Orkiestrą koncertowali najwybitniejsi artyści – dyrygenci i soliści, począwszy od L. Stokowskiego, G. Rożdiestwińskiego czy F. Ts’onga, po K. Zimermana, I. Ojstracha, Z. Brona, I. Haendel, V. de los Angeles czy M. Caballé. Filharmonicy śląscy jako pierwsi nagrali pod batutą K. Stryji na płyty wszystkie wokalnie-orkiestrowe dzieła K. Szymanowskiego, które do dziś są obecne na światowych rynkach w ofercie wytwórni Naxos. Należą zresztą do filharmonicznych zespołów, które najczęściej nagrywają. Status Złotej Płyty zdobyło nagranie dzieł G. Gershwin’a pod batutą J. Salwarowskiego, który prowadził też orkiestrę w pomnikowym nagraniu wszystkich poematów symfonicznych M. Karłowicza. W listopadzie 2007 r. ukazało się jako pierwsze na świecie płytowe nagranie *Magnificat* W. Kilara. Następnie filharmonicy śląscy zrealizowali



światowe premiery fonograficzne jego *Uwertury uroczystej*, *V Symfonii Adwentowej* i *Hymnu paschalnego* oraz dwóch utworów A. Tansmana. Wysoko oceniono też nagrania utworów W. Lutosławskiego oraz dwie płyty z lat 2009 i 2011 z muzyką B. Szabelskiego, H. Mikołaja Góreckiego i E. Knapika. Symfonicy śląscy pod batutą prof. M.J. Błaszczyka byli pierwszymi wykonawcami dedykowanego ojcu *Nokturnu* M. Góreckiego – utworu, który zabrzmiał z okazji nadania Filharmonii Śląskiej imienia H.M. Góreckiego. Płyta (DUX 0924) ze światową premierą fonograficzną tego utworu nominowana była do nagrody Fryderyka w 2013 roku. W 2016 roku wydano płytę z nagraniem *IV Symfonii „Tansman Epizody”* H.M. Góreckiego, której premierowe wykonanie odbyło się 15 lutego 2015 roku w Łodzi (wydarzenie specjalne Tansman Festival 2015). W 2017 roku ukazała się CD (DUX1368), na której Orkiestra Symfoniczna i przygotowani przez J. Wolanina Chór Filharmonii Śląskiej oraz sopran J. Woś i baryton M. Godlewski pod batutą prof. M.J. Błaszczyka nagrali II Symfonię Kopernikowską H.M. Góreckiego.

Piotr Nędzyński

Dziennikarz, krytyk muzyczny, specjalizujący się w dziedzinie opery. Z wykształcenia prawnik.

W latach 1982–1984 zastępca dyrektora do spraw artystyczno-programowych Teatru Wielkiego im. S. Moniuszki w Poznaniu.

Od 1984 roku komentator najpierw w Polskim Radiu, potem w Telewizji Polskiej. Autor bardzo licznych programów telewizyjnych i audycji radiowych o tematyce operowej, m.in. wieloletni cykl autorskich programów WOKÓŁ WIELKIEJ SCENY (1988–2009), reportaże z podróży artystycznych polskich teatrów operowych po Europie, wieloletnie cykle audycji: SŁYNNE GŁOSY – WIELKIE INTERPRETACJE (1984–2009), OPERA TYGODNIA, PRIMA-DONNA STULECIA – MARIA CALLAS, komentarze do kompletnych nagrań oper (od 1975 roku). Autor licznych artykułów w prasie specjalistycznej oraz w programach do premier operowych. Juror międzynarodowych konkursów wokalnych.

W swym dorobku na także prowadzenie koncertów na Festiwalach (Kudowa-Zdrój, Sanok, Łańcut, Nowy Sącz, Krynica) oraz na scenach wszystkich polskich teatrów operowych i operetkowych oraz większości filharmonii.



ISSN 978-83-65892-74-4

Biuro festiwalowe

Teatr Zdrojowy im. Henryka Wieniawskiego
ul. Kościuszki 19, 58-310 Szczawno-Zdrój
e-mail: sekretariat@teatrzdroyowy.pl
www.teatr-zdrojowy.pl
tel./fax +4874 840 24 45

Ośrodek Kultury i Sztuki
Wrocław, Rynek-Ratusz 24
tel. +4871 344 28 64
e-mail: okis@okis.pl www.okis.pl



Dyrektor artystyczny Festiwalu

Maciej Kieres
tel. +48 601 24 08 49, +48 605 64 24 99 kiereskm@wp.pl



Wydawca

Ośrodek Kultury i Sztuki we Wrocławiu
Teatr Zdrojowy w Szczawnie-Zdroju

Opracowanie i redakcja

Joanna Drab-Pasierska, Maciej Kieres

Skład i druk 
CS media
STYBEN DRUK CYFROWY

Wrocław, wrzesień 2020

Bezpłatne wejściówki na koncerty festiwalowe do odbioru w biurze Teatru Zdrojowego

ZNAJDŹ NAS NA FACEBOOKU  www.facebook.com/FestiwalWieniawskiego